

KS. GRZEGORZ KOSIOREK

CZŁOWIEK PIERWSZĄ DROGĄ KOŚCIOŁA W NAUCZANIU JANA PAWŁA II

Treść: Wstęp; I. Godność osoby ludzkiej – źródła biblijne i nauczanie Kościoła: 1. Człowiek, arcydziełem Stwórcy; 2. Grzech pierwszych rodziców i jego skutki; 3. Człowiek pomimo wszystko kochany przez Boga. II. Człowiek drogą Kościoła w nauczaniu Jana Pawła II: 1. Geneza myśli Papieża Polaka; 2. Prymat człowieka na drodze Kościoła. III. Człowiek w samym sercu Kościoła: 1. Troska Kościoła o człowieka; 2. Troska Kościoła o najsłabszych; 3. Troska Kościoła o młodzież i dzieci; 4. Troska Kościoła o rodzinę. Zakończenie.

Wstęp

W jaki sposób kształtowała się wrażliwość Karola Józefa Wojtyły na ludzką krzywdę, konieczność obrony najsłabszych oraz godność każdego człowieka?

To długi proces, trwający przez całe młode życie Wojtyły. W owym czasie stracił on wszystkie najbliższe osoby, całą rodzinę.¹ Pierwsze lata dzieciństwa wzrastał, przyglądając się bardzo trudnym warunkom bytowym Polaków, naznaczonym skrajnym ubóstwem po I wojnie światowej. W tym okresie dynamicznie odradzała się Polska po odzyskaniu niepodległości, co pociągało za sobą potrzebę ofiarnej służby jednostek i całego narodu. Gdy miał 19 lat, wybuchła II wojna światowa – był to czas wielkich okrucieństw i Holokaustu wobec Żydów i Polaków. Bezradny wobec tych niegodziwości Karol nie zgadzał się na krzywdę, która nękała ludność ziemi ojczystej. Dostrzegał, że bezwzględność okupantów mocno dotykała najsłabszych i bezbronnych.² Jako młody

Ks. mgr lic. Grzegorz Kosiorek – prezbiter diecezji łomżyńskiej; w roku 2020 rozpoczął roczny Kurs Teologiczny „ad lauream” na WT UKSW; przygotowuje pracę doktorską z zakresu teologii duchowości pod kierunkiem ks. prof. ucz. dr. hab. Włodzimierza Gałązki.

¹ Por. M. Balon, *Wielki Pontyfikat Św. Jana Pawła II*, Kraków 2018, s. 5.

² Por. G. Galeazzi, G. Svidercoschi, *Kto się boi Jana Pawła II?*, Kraków 2020, s. 24-25.

ksiądz, a potem biskup, doświadczał agresji komunizmu usiłującego odrzeć cały naród oraz Kościół z wiary, wolności i polskości, czemu sam Wojtyła, jak i polski kler, mocno się sprzeciwiał. To wszystko kształtowało wrażliwość przyszłego Papieża na krzywdę jednostek i całego narodu. Postanowił wówczas całe swoje życie *postawić na człowieka*.³

Pontyfikat Jana Pawła II – mającego w pamięci te doświadczenia – od samego początku nacechowany był troską o ludzi najsłabszych i bezbronnych, w szerokim tego słowa znaczeniu.⁴ Wielokrotnie podkreślał, że Kościół musi bronić godności każdej osoby ludzkiej, stworzonej na obraz i podobieństwo Boże, odkupionej przez Chrystusa.⁵ Zaznaczał, że nigdy nie może zgodzić się on na bezprawie i krzywdę ludzką. Człowiek bowiem dla Jana Pawła II był wartością nadrzędną i dlatego Matka Kościół musi stać na straży poszanowania jego praw.

Papież zauważał konieczność przychodzenia z pomocą ludziom młodym, będącym nadzieją oraz przyszłością świata. Pragnął, by otoczeni troską Mistycznego Ciała Chrystusa,⁶ rozwijali własną wrażliwość na pomnażanie w sobie i w swoim środowisku dobra, a także wzajemnej miłości, mającej źródło w Bogu.

Nigdy nie zapomniał o Ojczyźnie, ale robił wszystko co było w jego mocy, by jak najczęściej odwiedzać Polskę. Do końca życia ważne dla niego były jej sprawy.⁷

I. Godność osoby ludzkiej – źródła biblijne i nauczanie Kościoła

Papież Polak – jak zaznaczono powyżej – kładł ogromny nacisk na to, by godność każdej osoby ludzkiej była bezwzględnie poszanowana, ponieważ człowiek i tylko on, nosi w sobie obraz i podobieństwo Stwórcy.⁸ Żadna inna istota żywa nie została tak bardzo wyróżniona. Jedynie ludzie – od samego początku istnienia – uczestniczą w życiu Boga.⁹

³ Por. tamże, s. 26-27.

⁴ Por. Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium Vitae* 3, (dalej EV).

⁵ Por. Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor hominis* 8, (dalej RH).

⁶ Por. Katechizm Kościoła Katolickiego 788, Poznań 1984, (dalej KKK); Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen Gentium* 7, (dalej KK); RH 18.

⁷ Por. M. Balon, *Wielki Pontyfikat Św. Jana Pawła II*, Kraków 2018, s. 61-67.

⁸ Por. Rdz, 1,26; KKK 225.

⁹ Por. Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* 19, (dalej KDK).

I dlatego – dzięki łasce – są w stanie wejść w wewnętrzną komunie z Panem Wszechrzeczy.¹⁰ Tak ścisła relacja może nawiązać się między Osobą Boga i człowieka dlatego, że jedynie on na ziemi jest zdolny do poznania i miłowania swego Kreatora.¹¹

1. Człowiek, arcydziełem Stwórcy

Ojciec Święty Jan Paweł II dostrzegał Boga, który z wielką miłością stwarza człowieka i obdarowuje go życiem, podobnym do Jego własnego istnienia. Stwórca czyni go – mężczyzną i niewiastą – swoim obrazem od samego początku wyrażonym w ciele. Mężczyzna i kobieta stanowią dwa różne sposoby ludzkiego bycia ciałem, dlatego to dopiero razem są pełnią obrazu Ojca Niebieskiego.¹²

Słowo *arcydzieło* w samej nazwie wyraża najdoskonalsze dzieło, prześcigające swym fenomenem znacznie inne implikacje Kreatora. Wyjątkowością człowieka jest stworzenie na obraz Boży odzwierciedlający w nim – choć nie w pełni – samego Stwórcę.¹³ Bowiem na podstawie wspaniałości stworzeń, a zwłaszcza osoby ludzkiej, można poznać doskonałość ich Stwórcy.¹⁴ Pan Bóg, powołując do życia Adama i Ewę, daje im podobnie jak aniołom – rozum i wolność wybierania dobra lub zła.¹⁵

Patrząc na powoływanie świata do istnienia,¹⁶ dostrzec można, z jak wielkim pietyzmem Pan Bóg zaangażował się, by był on piękny, pełen harmonii, bezpieczny. Dlaczego świat ma być tak piękny, a raczej ze względu na kogo, tak bardzo bezawaryjny i funkcjonalny? Dowiadujemy się o tym w kolejnych wersach Księgi Rodzaju, gdy jest mowa o stworzeniu wyjątkowej istoty żywej, którą jest człowiek.¹⁷ Bóg Ojciec, czyniąc go, zaangażował się cały, jakby wchodził w głąb siebie,¹⁸ można mniemać, że cała Trójca Przenajświętsza pochyla się nad tą szczególną istotą,¹⁹ stworzoną na obraz

¹⁰ Por. KKK 154.

¹¹ Por. tamże 356.

¹² Por. Jan Paweł II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich, odkupienie ciała a sakramentalność małżeństwa*, Kraków 2020, s. 69-70.

¹³ Por. KKK 42-43.

¹⁴ Por. Mdr 13,5.

¹⁵ Por. KKK 311.

¹⁶ Por. Rdz 1, 1-25.

¹⁷ Por. Rdz 1, 26-31.

¹⁸ Por. Jan Paweł II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich, odkupienie ciała a sakramentalność małżeństwa*, Kraków 2020, s. 32.

¹⁹ Por. Rdz 1, 26.

Boży,²⁰ co daje jej ogromną godność, nieporównywalnie większą niż innym bytom ziemskim, zwłaszcza że została obdarowana rozumem i wolną wolą na wzór Stwórcy.²¹

Przedwieczny uczynił swe arcydzieło tak doskonale, że jest ono koroną całego świata ożywionego.²² Ponadto powołał je do istnienia dobrym, by żyło w przyjaźni ze swym Kreatorem i wszystkim, co On uczynił.²³ Pan wszechrzeczy każe mu ziemię czynić poddaną, stawiając go ponad światem,²⁴ dając tej wyjątkowej istocie władzę nad rzeczami stworzonymi i całym globem.²⁵ Co więcej, Pismo Święte mocno podkreśla, że do nieśmiertelności Bóg stworzył człowieka, czyniąc go obrazem swojej własnej wieczności.²⁶

2. Grzech pierwszych rodziców i jego skutki

Grzech i śmierć weszły na świat przez zawiść diabła,²⁷ który zwiódł podstępem Adama i Ewę.²⁸ Jan Paweł II w adhortacji apostołskiej *Reconciliatio et paenitentia*, wskazał, że konsekwencją grzechu pierwszych rodziców była dramatyczna pokusa wyłączenia Boga przez człowieka z życia osobistego.²⁹

Stan pierwotnej doskonałości ludzi uległ osłabieniu w momencie nieposłuszeństwa wobec Stwórcy.³⁰ Co więcej, od tej chwili [...] *prawdziwa inwazja grzechu zalewa świat*,³¹ a istoty rozumne odczuły kryzys świętości, ponieważ przez swój upadek Adam jako pierwszy człowiek utracił pierwotną doskonałość i sprawiedliwość, które otrzymał jako dar od Boga, nie tylko dla siebie, lecz dla wszystkich ludzi.³²

Od czasu pierwszego grzechu ludzie nie zawsze odpłacają posłuszeństwem i wdzięcznością za Miłość, lecz przeciwstawiają się Stwórcy. Próbują swoje cele osiągnąć poza Nim. Jest to skutek wewnętrznego rozdarcia, które

²⁰ Por. Rdz 1, 27.

²¹ Por. EV 34.

²² Por. Syr 17, 1-7; EV 34.

²³ Por. KKK 374.

²⁴ Por. Jan Paweł II, *Mężczyzna i niewiasta stworzył ich, odkupienie ciała a sakramentalność małżeństwa*, Kraków 2020, s. 31-32.

²⁵ Por. Rdz 1, 28-29. KKK 377.

²⁶ Por. Mdr 2, 23.

²⁷ Por. Mdr 2, 24.

²⁸ Por. Rdz 3, 1-6.

²⁹ Por. Jan Paweł II, Adhortacja *Reconciliatio et Paenitentia* 14, (dalej RP).

³⁰ Por. Rdz 3, 6-7.

³¹ KKK 401.

³² Por. KKK 416.

prowadzi niejednokrotnie do nieszczęść jednostek, a nawet całych zbiorowości,³³ wiodąc je do zbrodni. To zaś obraża i zasmuca Pana, wywołując w Nim słuszny gniew:

- bratobójstwo dokonane przez Kaina,³⁴
- dramat jednostek, np. króla Dawida,³⁵
- zagłada miast, wraz z żyjącymi tam ludźmi np. mieszkańców Sodomy i Gomory,³⁶
- zniszczenie ludzkości w potopie, na skutek wielkiego i powszechnego zepsucia moralnego ludzi wiodącego do braku wrażliwości na upomnienia Stwórcy, które miały doprowadzić do nawrócenia i oddalenia kary za zło.³⁷

Najbardziej bolesnym skutkiem nieposłuszeństwa pierwszych rodziców jest śmierć.³⁸ Jednak Bóg będąc bogatym w miłosierdzie, już w momencie upadku Adama i Ewy – widząc ich smutek i żal z powodu upadku – obiecał, że poprzez osobę Niewiasty pošle Zbawiciela, który pokona szatana.³⁹

3. Człowiek pomimo wszystko kochany przez Boga

Św. Jan Paweł II dostrzegął w każdym człowieku wielkie pokłady dobra. Widział jednak, że słaba wola oraz różne okoliczności życiowe są w stanie odebrać mu moc do podążania drogą posłuszeństwa Panu.⁴⁰ Dlatego wskazywał na człowieka jako na osobę, którą Stwórca umiłował w sposób wyjątkowy, miłością bezwarunkową⁴¹ i jest gotów przebaczyć mu zawsze, gdy tylko żałuje on swego złego postępowania, ponieważ Bóg jest doskonały w swej świętości.⁴²

Ojciec Święty wielokrotnie wspominał o kruchości człowieka zranionego grzechem pierworodnym. Dlatego nie zawsze potrafi on poradzić sobie z nieustannie atakującymi go pokusami odwracającymi jego wzrok od Boga żywego i prawdziwego. Skutkiem tego, kierując swe pragnienia ku bożkom – bardzo różnym na przestrzeni wieków⁴³ – łatwo usprawiedliwia się i prze-

³³ Por. KDK 13.

³⁴ Por. Rdz 4, 6-8.

³⁵ Por. 2 Sam 11, 2-25.

³⁶ Por. Rdz 18, 20-21; 19, 24-25.

³⁷ Por. Rdz 6, 1-7; 7, 7-24.

³⁸ Por. Mdr 2, 24.

³⁹ Por. Rdz 3, 15.

⁴⁰ Por. Jan Paweł II, Encyklika *Veritatis Splendor* 1, (dalej VS).

⁴¹ Por. 1J, 4,19.

⁴² Por. KKK 208.

⁴³ Por. VS 2.

mienia prawdę Bożą w kłamstwo, za sprawą kusiciela,⁴⁴ kierowany pychą, bez trudności tłumaczy swe postępowanie. Z powodu grzechu pierwszych rodziców ludzka zdolność poznawania prawdy jest przytępiona, a wola znacznie osłabiona, dlatego człowiek łatwo poddaje się pokusie. W konsekwencji synowie Adama i Ewy, ulegając relatywizmowi moralnemu i sceptycyzmowi, zaczynają szukać złudnej wolności poza samą prawdą – Bogiem.⁴⁵

Stwórca jednak świadom ludzkiej słabości nie przestaje kochać dzieła rąk swoich, stworzonego na Jego obraz.⁴⁶ Co więcej, zawsze pierwszy go szuka.⁴⁷ Człowiekowi zatem należy się szczególna uwaga i wszelka możliwa pomoc Kościoła, by mógł powrócić do Stwórcy, ilekroć żałuje. Albowiem mimo swej grzesznej natury, zranionej grzechem pierwszych rodziców,⁴⁸ nigdy nie przestał być koroną stworzenia i umiłowanym dzieckiem Boga.⁴⁹ To właśnie dlatego ma być on otoczony przez Kościół największą troską – ma być pierwszą drogą Kościoła.⁵⁰

II. Człowiek drogą Kościoła w nauczaniu Jana Pawła II

Papież Jan Paweł II w swoim nauczaniu ukazywał człowieka jako osobę wyjątkową w Bożych oczach. Ze względu na ten przywilej, od samego początku swego pontyfikatu, zadał Kościołowi nową misję – bezkompromisowe zatroskanie o dobro wszystkich ludzi. Wyzначył Mu tym samym znamienne spojrzenie na każdą osobę ludzką przez pryzmat, jakim widzi go sam Stwórca. I chociaż Kościół już wcześniej dostrzegał człowieka jako byt wyróżniający się spośród całego stworzenia, to jednak teraz musi postawić go w samym centrum swego posługiwania. Ma uczynić go główną drogą swego planu działania, wiodąc całą mocą ku poznaniu i pokochaniu Chrystusa oraz poddaniu codziennego życia zasadom Ewangelii, aby dzięki temu osiągnął on zbawienie.⁵¹

⁴⁴ Por Rdz 3, 5.

⁴⁵ Por. VS 2.

⁴⁶ Por. Rdz 1, 27.

⁴⁷ Por. Rdz 3, 9.

⁴⁸ Por. Rdz 3, 6-7.

⁴⁹ Por. J 17,26.

⁵⁰ Por. S. Stefanek, *Życie jest święte*, Łomża 26.03.2005, ŁWD 67 (2005), nr 1, s. 102.

⁵¹ Por. F. Woronowski, *Chrześcijanin. Pełnia jego życia religijnego i ruch najgłębszej odnowy*, Łomża 1999, s. 4-5.

1. Geneza myśli Papieża Polaka

Jak wspomniano na wstępie, koncepcja Papieża Polaka odnosząca się do osoby ludzkiej – biorącej swą godność bezpośrednio od Stwórcy – kształtowała się w wirze trudnych doświadczeń związanych z losami udręczonej Ojczyzny, Kościoła i poszczególnych osób. Karol Wojtyła nigdy nie zgadzał się z okrucieństwem, jakie niosły ze sobą reżimy – najpierw nazizmu, a potem komunizmu. Dlatego jako młody człowiek, potem ksiądz, a następnie biskup, arcybiskup i kardynał Krakowa, wszelkimi staraniami wpływał na wyzwolenie ludzi spod dyktatury.

Jan Paweł II od początku swego pontyfikatu – wzorem Soboru Watykańskiego II – inspirował wszystkich ludzi, aby używając wszelkich możliwych starań i środków, wspólnie dążyli do jedności w Chrystusie.⁵² To przynaglanie do przyjaźni w Panu Ojciec Święty przejął od swoich wielkich poprzedników: Jana XXIII, Pawła VI oraz Jana Pawła I.

I chociaż pontyfikat tego ostatniego trwał jedynie 33 dni, to jednak Papież Polak dostrzegł w nim wyznaczoną przez Opaczność Bożą drogę, którą winien kroczyć Kościół w przededniu XXI w.⁵³ Dlatego też w myśl swego poprzednika przyjął imiona dwóch wcześniejszych papieży *Jan Paweł* (por. RH 2).⁵⁴

2. Prymat człowieka na drodze Kościoła

Zdaniem Papieża, człowiek – i tylko on – swoim podobieństwem do Stwórcy oraz umiejętnością nawiązywania z Nim głębokiej relacji osobowej, sam niejako wskazuje kierunek, w którym powinien zdążać Kościół. Sam staje się główną koncepcją Mistycznego Ciała Chrystusa.

Jan Paweł II, odnosząc się do przesłania księdza kardynała Stefana Wyszyńskiego, podkreślał, że Bóg pragnie zbawić wszystkich ludzi. Wyzaczył tym samym Kościołowi zadanie doprowadzenia każdego człowieka do świętości. Ta misja, którą swemu Mistycznemu Ciału zlecił Chrystus, zdaniem Papieża, jest nadrzędna, dlatego akcentował mocno, że: *człowiek jest pierwszą drogą, po której winien kroczyć Kościół w wypełnianiu swojego posłannictwa, jest pierwszą i podstawową drogą Kościoła, drogą wyznaczoną przez samego Chrystusa, drogą, która nieodmiennie prowadzi przez Tajemnice Wcielenia*

⁵² Por. KK 1.

⁵³ Por. RH 2.

⁵⁴ Por. Tamże 2.

i Odkupienia.⁵⁵ Choć Ojciec Święty nadał tym słowom taki kształt dopiero w encyklice *Redemptor hominis*, to jednak były one głęboko zakorzenione w jego wcześniejszym nauczaniu. Już jako młody biskup, a potem kardynał prowadził refleksję duchową, teologiczną i filozoficzną nad prawdą o człowieku, o jego niepowtarzalnej wyjątkowości, który jako osoba posiada niezbywalne prawa.⁵⁶ Konsekwentnie tę myśl o człowieku będącym drogą Kościoła kontynuował, a czynił to ze względu na jego podobieństwo do Stwórcy. Uczył, że godność jego człowieczeństwa może być właściwie rozumiana jedynie w możliwości nawiązywania szczególnej relacji z Bogiem. I wyjątkowość ta musi być odczytywana nie tylko w odniesieniu czysto pojęciowym, ale praktycznie winna uwzględniać pełną rzeczywistość egzystencji każdej jednostki w jej życiu codziennym. Bowiem człowiek i jego najwyższe powołanie odsłania się w Chrystusie poprzez objawienie tajemnicy Ojca i Jego miłości.⁵⁷ Uważał, że tę drogę Kościół musi przebywać z każdym człowiekiem bardzo indywidualnie i bardzo osobowo, na wzór Chrystusa. Dlatego, iż została ona zadana Kościołowi raz na zawsze. Wobec tego Zbawiciel przez swoje Ciało Mistyczne pragnie doprowadzić każdą osobę ludzką do Ojca i Jego miłości, bez względu na czasy, w jakich przyjdzie jej wzrastać.⁵⁸

III. Człowiek w samym sercu Kościoła

Jan Paweł II podkreślał z naciskiem, że człowiek nie może żyć bez Miłości. Dopiero w Bogu, kochającym bezwarunkowo, potrafi on w pełni odnaleźć samego siebie, sens własnego życia i odkryć swą pierwotną godność przywróconą mu przez Odkupiciela.⁵⁹ Dlatego Papież pragnął, by Kościół pomagał ludziom wszystkich czasów zwracać wzrok w stronę Jezusa, który do głębi dotyka ludzkich serc, sumień i wszystkich spraw.⁶⁰ Matka Kościół nie może zatem odstąpić żadnego człowieka, ale z wciąż większą determinacją winna kierować go ku Chrystusowi.⁶¹

⁵⁵ Tamże 14.

⁵⁶ Por. G. Galeazzi, G. Svidercoschi, *Kto się boi Jana Pawła II?*, Kraków 2020, s. 83.

⁵⁷ Por. Jan Paweł II, Encyklika *Dives in Misericordia* 1, (dalej DM).

⁵⁸ Por. tamże 1.

⁵⁹ Por. RH 10.

⁶⁰ Por. tamże 10.

⁶¹ Por. tamże 14.

1. Troska Kościoła o człowieka

Jan Paweł II dawał mocny wyraz przekonaniu, iż nikt nie jest aż tak zły, by zasłużył na totalne odrzucenie i potępienie, lecz ma prawo otrzymać szansę przemiany życia oraz naprawienie krzywd zadanych drugim. Winien mieć sposobność zrehabilitowania się i oczekiwać Bożego miłosierdzia, ponieważ Chrystus umarł za wszystkich bez wyjątku.⁶² Każda inna koncepcja byłaby niesprawiedliwa i niezgodna z miłością bliźniego, którym jest każdy człowiek bezwzględnie. Co więcej, żeby przywrócić go społeczeństwu i pomóc na nowo stać się prawdziwie dzieckiem Bożym, należy wnikliwie, ale bardzo subtelnie, wkroczyć w historię jego życia, aby zrozumiał, jak bardzo grzech odebrał mu pierwotną niewinność, by w konsekwencji miał możliwość odzyskać ją na nowo.

Papież Polak podkreślał, iż Kościół winien otoczyć troską każdą osobę ludzką – od poczęcia, aż do naturalnej śmierci. Również wtedy, gdy odbiera sama sobie swą własną godność, krzywdząc siebie lub drugich.⁶³ Matka Kościół nie może przekreślić ludzi uwikłanych w grzech, nieradzących sobie z własną słabością, brakiem moralności, a nawet targających się na życie własne czy bliźnich. Ma Ona natomiast obowiązek przynaglać do oderwania się od grzechu, w który jednostka się uwikłała.⁶⁴ Dysponuje przy tym prawem nawoływania do czynienia pokuty, żalu za grzechy, okazania skruchy oraz przyjęcia postawy skruszonej. Jest to konieczne do nawrócenia, ponieważ ktoś taki, nie uznając własnego grzechu, nie nawróci się. Trzeba zatem przyjść mu z pomocą, by mógł poznać samego siebie, co z kolei pozwoli ocenić właściwie własną sytuację, w której przez złe wybory się znalazł. To dopiero pozwoli ponownie nawiązać przyjaźń z Bogiem, z sobą samymi i innymi ludźmi.⁶⁵

Takiej rzetelności Kościoła wobec każdej osoby ludzkiej domaga się Chrystus. Wynika ona z nakazu Jezusa, by miłosierdzie było głoszone względem każdego, nawet najbardziej potępionego w oczach ludzkich. Stwórca bowiem nie chce śmierci grzesznika, lecz pragnie, by się nawrócił i miał życie.⁶⁶ Pan wszelkiego istnienia ma plan wobec każdej istoty ludzkiej i jeżeli tylko pozwoli ona działać Bogu w swoim życiu, może wejść na wyżyny świę-

⁶² Por. tamże 14.

⁶³ Por. EV 3.

⁶⁴ Por. RH 10.

⁶⁵ Por. RP 13.

⁶⁶ Por. EV 9.

tości poprzez pokutę oraz przemianę wewnętrzną, a następnie świadczyć o miłości Trójcy Przenajświętszej.⁶⁷

Dlatego Jan Paweł II bardzo mocno akcentował, iż władza, wymierzając sprawiedliwość nawet największemu przestępcy – ma obowiązek doprowadzić do jego przemiany oraz powrotu. Nigdy jednak nie ma prawa dopuścić do karania śmiercią.⁶⁸ Ojciec Święty stał na straży każdego życia ludzkiego, ponieważ nie można tracić wiary w dobro drzemiące w człowieku i w jego nawrócenie. Pan Jezus w każdym czasie daje ludziom ogrom łask i skuteczne środki, aby wszyscy mogli osiągnąć świętość. Nadto pomaga w zbawieniu i najeźniej czyni to przez swój Kościół wyposażony do tego – przez Niego samego – w sakramenty święte⁶⁹ oraz w mandat głoszenia nawrócenia przez Słowo Boże.⁷⁰

Skoro – zdaniem Papieża – Kościół tak wielką uwagę zwraca na ochronę życia, w tym życia przestępcy, o ileż bardziej ma obowiązek dbać o każde życie niewinne, a zwłaszcza ludzi najsłabszych i bezbronnych, bez żadnego wyjątku.⁷¹

2. Troska Kościoła o najsłabszych

Święty Papież ludzi słabych i bezbronnych postrzegał w szerszej perspektywie. Nie ograniczał się jedynie do nieumiejącego się jeszcze bronić człowieka, żyjącego pod sercem matki oraz bezsilnych wobec trudnego położenia ludzi w podeszłym wieku i nieuleczalnie chorych. Patrzył globalnie, wskazując przy tym ludzką niemoc w obliczu niesprawiedliwości, w stosunku do której jednostka bywa bezsilna.⁷²

Nauczanie Jana Pawła II staje się jeszcze bardziej aktualne w obecnych czasach, gdy świat doświadcza ogromnego kryzysu w postaci braku poszanowania dla ludzkiego życia. Z tego powodu Ojciec Święty w pierwszej kolejności najbardziej solidaryzował się ze wspomnianymi powyżej ludźmi najsłabszymi i bezbronnymi. Wyraz temu dał w Encyklice *Evangelium Vitae*, ukazując w niej zatroskanie o ich życie, wyznaczając tym samym właściwy kierunek podążania Kościoła XXI w.⁷³

⁶⁷ Por. Dz 9, 1-31.

⁶⁸ Por. EV 56.

⁶⁹ Por. RP 11.

⁷⁰ Por. tamże 12.

⁷¹ Por. EV 57.

⁷² Por. tamże 3.

⁷³ Por. tamże 58-67.

Niemniej jednak wielu ludzi współcześnie żyjących nie zgadza się z nauką św. Jana Pawła II.⁷⁴ A przecież Ojciec Święty wspierając się dorobkiem Soboru Watykańskiego II, wyrażał się stanowczo, wytykając to wszystko, co godzi w samo życie, naruszając całość osoby ludzkiej w jej godności jak: wszelkiego rodzaju zabójstwa, ludobójstwa, aborcja, eutanazja i samobójstwo, okaleczenia, tortury zadawane ciału i duszy, próby wywierania przymusu psychicznego, a także nieludzkie warunki życia i pracy, gdzie pracownik staje się narzędziem zysku, a nie wolną osobą, arbitralne aresztowania, deportacje, niewolnictwo, prostytutka, handel kobietami i dziećmi. Papież wykazywał, że to wszystko jest czymś haniebnym, zaś owe praktyki bardziej kompromitują tych, którzy się ich dopuszczają, niż tych, którzy doznają krzywdy. W konsekwencji uwłaczają czci należnej Stwórcy.⁷⁵

Wydawać by się mogło, iż wielu z nas – szczególnie w obecnych czasach – ulega poglądom sprzecznym z nauczaniem Kościoła, zwłaszcza w zakresie dotyczącym takich zagadnień jak legalizacja aborcji i eutanazji zasłaniając się fałszywą dobrocią. Jest to powodowane tym, iż zło jest krzykliwe i próbuje zagłuszyć ogromne pokłady dobra. Pojawia się wrażenie, że *kultura śmierci* zwycięża nad *kulturą życia*.⁷⁶ Na szczęście to tylko złudzenie, bo cnota jest więcej – ona dzięki Mądrości Bożej przerasta niemoralność i trwa.⁷⁷ W Kościele, w którym działa Duch Święty, nieskazitelność wciąż tryumfuje. Trzeba tylko na to działanie Ducha Bożego w człowieku i w świecie ciągle na nowo otwierać oczy i serca ludziom współcześnie żyjącym.⁷⁸

Jan Paweł II nie poddawał się nigdy opiniom próbującym zamknąć usta nauczającego Kościoła. Co więcej, wspierał duchowo głowy państw – chociażby prezydenta Ronalda Regana, którego wiele łączyło z Papieżem Polakiem. Obaj oni omal nie zginęli w zamachach, byli zdecydowanymi antykomunistami, potępiali moralny relatywizm, występowali przeciw kontrkulturze, stanowczo sprzeciwiali się aborcji i wszystkiemu, co było związane z *cywilizacją śmierci*.⁷⁹

Papież mężnie głosił Chrystusa jako jedyne źródło prawdziwego ładu w świecie. Dlatego, przygotowując Kościół do wejścia w XXI wiek, pod-

⁷⁴ Por. M. Balon, *Wielki Pontyfikat Św. Jana Pawła II*, Kraków 2018, s. 69-70.

⁷⁵ Por. EV 3.

⁷⁶ Por. tamże 95.

⁷⁷ Por. Mdr 7, 22-30.

⁷⁸ Por. VS 22.

⁷⁹ Por. M. Balon, *Wielki Pontyfikat Św. Jana Pawła II*, Kraków 2018, s. 42.

kreślał, że trzeba rozbudzić w każdym wierzącym prawdziwą tęsknotę za autentyczną świętością, mocno zakotwiczoną w oczekiwaniu na wieczność w niebie, opartą na Ewangelii, a szczególnie na przykazaniu miłości Boga i bliźniego, do której wiedzy ciasna brama nawrócenia i osobistej odnowy. Ojciec Święty zaznaczał, że może się to dokonać jedynie poprzez żarliwą modlitwę, mocne przyłgnięcie do Żywego Boga oraz solidarność z bliźnimi – najbardziej potrzebującymi pomocy.⁸⁰

Następca św. Piotra doskonale zdawał sobie sprawę z tego, że człowiek dobrze ukształtowany duchowo, pragnący świętości, nie odwróci się od Boga i od człowieka będącego w potrzebie. Zachęcał zatem, by ludzie otwierali się na Chrystusa, Jedyne Pośrednika, albowiem to jest nader skuteczne w budowaniu *kultury życia*.⁸¹ Natomiast, gdy dodatkowo zapraszamy do tego procesu Maryję, wówczas nabiera on formy apelu kierowanego przez Najświętszą Panią do samego Jezusa. To zaś musi zaowocować nawróceniem jednostek, a tym samym radykalną odnową życia całego Kościoła.⁸²

3. Troska Kościoła o młodzież i dzieci

Papież Polak był przyczyną sprawczą powstania nowego programu dla Kościoła. Miał on cechować się bezwzględną koniecznością wspierania rozwoju ludzi młodych. Dlatego zwracał uwagę świata, bardziej niż Jego poprzednicy, na potrzebę otwierania przed nimi większych możliwości wzrastania w mądrości – przez dostęp do edukacji – i bez względu na status społeczny. To z kolei zaowocowało otwarciem przed nimi szerokich horyzontów, a tym samym zdopingowało wielu spośród nich do tego, by stawiali sobie wysokie poprzeczki – rywalizowali w duchu *fair play*, gdzie próba pokonania i zdyskredytowania innych nie była konieczna, lecz liczyło się wspólne pomnażanie dobra. W ten sposób mogli intensyfikować wrodzony potencjał budowania lepszego ładu społecznego, dając sobie i innym realne szanse tworzenia świata w oparciu o miłość czerpaną z Ewangelii.

Jan Paweł II jako młody ksiądz, a potem kardynał krakowski, zawsze szukał sposobności dotarcia do jak największej liczby młodych. Jako Papież również wypatrywał najlepszych metod trafienia do ich serc. Liczyła się dla niego każda jednostka, która gdy staje się bliska Chrystusowi, owocuje po-

⁸⁰ Por. Jan Paweł II, List apostolski *Tertio millennio adveniente* 42, (dalej TMA).

⁸¹ Por. EV 95.

⁸² Por. TMA 42.

tężną inwazją dobra w świecie.

Papież Polak już na początku swego pontyfikatu – w pierwszej encyklice *Redemptor Hominis* wydanej 4 marca 1979 r. – wskazywał na swą troskę o właściwy wzrost młodych w łasce Bożej. Aby to osiągnąć, zobowiązywał małżonków, kapłanów i osoby konsekrowane do wierności powołaniu. Zaznaczał, że ta radykalność podjętych zobowiązań jest konieczna, by stawali się dla dzieci i młodzieży najlepszym wzorem tego, jak należy żyć.⁸³

Fenomenem Ojca Świętego Jana Pawła II była niesamowita łatwość nawiązywania kontaktu z młodzieżą. Potrafił zachwycić swą otwartością, odpowiadając na najtrudniejsze pytania nawet tych spośród młodych, którzy nie zgadzali się z poglądami Kościoła głoszonymi przez Wikariusza Jezusa Chrystusa.⁸⁴

W 1980 r., podczas podróży apostolskiej do Francji, Papież został na nowo zainspirowany tym, w jaki sposób Kościół może bardziej zaopiekować się młodzieżą. Otóż jeden z młodych ludzi przedarł się przez kordon policji i zbliżywszy się na odległość kilku metrów do Papieża, zawołał: *Jestem ateistą, wyjaśnij mi, dlaczego wierzysz w Boga!* Te słowa napełniły zadumą Ojca Świętego i powiedział: *Tym młodym ludziom musimy udzielić odpowiedzi.* Była to iskra, która miała stać się podwaliną Światowych Dni Młodzieży.⁸⁵ To właśnie wówczas Papież zapragnął, by takie spotkania odbywały się cyklicznie. Od tamtej pory nosił w sercu konieczność wprowadzenia tej myśli w czyn. Odpowiedź otrzymał w 1983 r., kiedy Kościół obchodził Jubileusz Roku odkupienia – 150. rocznicę Męki Pańskiej.⁸⁶ Jan Paweł II zaproponował Radzie do Spraw Świeckich, by w tym wyjątkowym czasie przygotowała osobne spotkanie Papieża z młodymi ludźmi. Właśnie wtedy młodzi, wspólnie z Ojcem Świętym, tę ideę wprowadzili w życie, proponując spotkanie na skalę masową. Wikariusz Jezusa Chrystusa był tak przeszczęśliwy, że nie naradzając się z urzędnikami watykańskimi, natychmiast ogłosił, że zaprasza młodych chrześcijan do Watykanu na Niedzielę Palmową roku 1984. Wielkość pierwszych Światowych Dni Młodzieży przekroczyła wszelkie oczekiwania. Organizatorzy spodziewali się 60 tys., a przyjechało 300 tys.⁸⁷ Powodem tego – jak twierdził Następca św. Piotra – była potrzeba wspólnych spotkań, dzielenia się doświadcze-

⁸³ Por. RH 21.

⁸⁴ Por. M. Balon, *Wielki Pontyfikat Św. Jana Pawła II*, Kraków 2018, s. 37.

⁸⁵ Por. G. Galeazzi, G. Svidercoschi, *Kto się boi Jana Pawła II?*, Kraków 2020, s. 97.

⁸⁶ Por. tamże, s. 98.

⁸⁷ Por. M. Balon, *Wielki Pontyfikat Św. Jana Pawła II*, Kraków 2018, s. 39.

niami, słuchania Słowa Bożego, wspólnego spojrzenia w przyszłość oraz potwierdzenia słuszności własnych wyborów życiowych.⁸⁸

SDM są uważane przez wielu za najpiękniejszy „wynalazek” Papieża Polaka, chociaż on twierdził z pokorą, że to był pomysł młodych, którzy sami wymyślili te spotkania.⁸⁹

Ojciec Święty utwierdzony, że jest to znak czasu i dzieło Boga, dążył do tego, by stało się ono udziałem wszystkich młodych, aby każdy z nich miał równe szanse na przeżycie tych wzniosłych chwil i wspólne świętowanie, w gronie rówieśników, doświadczając miłości Boga i wzajemnej solidarności. Dlatego ustanowił Światowe Dni Młodzieży w każdej diecezji. Stały się one przez to – jak pragnął Papież – dostępne dla każdego.⁹⁰ Okazały się gigantycznym sukcesem ewangelizacyjnym oraz przyczyną odrodzenia wiary w środowiskach i miejscach uznawanych wcześniej za duchową pustkę.⁹¹

4. Troska Kościoła o rodzinę

Ojciec Święty Jan Paweł II z ogromnym szacunkiem pochylał się nad sprawami rodziny. Chociaż sam nie mógł długo cieszyć się ciepłem ogniska domowego, wiedział jednak, że jest ono najlepszą szkołą bogatszego człowieczeństwa.⁹² Dlatego pragnął, by Kościół otoczył tę wyjątkową komórkę społeczną szczególną troską, gdyż jest ona jednym z najcenniejszych dóbr ludzkości.⁹³

Papież sięgał w swoim nauczaniu do wielkiego dorobku Soboru Watykańskiego II. Podobnie jak Ojcowie soborowi uważał, że aby mąż i żona mogli osiągnąć pełnię swego życia i posłannictwa, powinni dopilnować, by w życzliwej atmosferze wspólnie wymieniać myśli oraz troskliwie współdziałać w wychowaniu dzieci.⁹⁴

Mocno akcentował, że właściwym źródłem uświęcenia związku mężczyzny i kobiety oraz budowanej przez nich wspólnoty jest sakrament małżeństwa. Zaznaczał, że Chrystus jest obecny w całym życiu małżonków, a nie tylko w kościele podczas ceremonii ślubnej. Zbawiciel pragnie, by kochoali się oni we wzajemnej wierności tak ściłą miłością, jaką On ukochał

⁸⁸ Por. G. Galeazzi, G. Svidercoschi, *Kto się boi Jana Pawła II?*, Kraków 2020, s. 100.

⁸⁹ Por. tamże, s. 98.

⁹⁰ Por. tamże, s. 100.

⁹¹ Por. M. Balon, *Wielki Pontyfikat Św. Jana Pawła II*, Kraków 2018, s. 39.

⁹² Por. KDK 52.

⁹³ Por. Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Familiaris consortio* 1, (dalej FC 1).

⁹⁴ Por. KDK 52.

swój Kościół. Pan Jezus przepęlnia całe ich życie wiarą, nadzieją i miłością, by zbliżali się coraz bardziej do osiągnięcia własnej doskonałości i obopólnego uświęcenia, wielbiąc Boga życiem.⁹⁵

Ojciec Święty wyznaczał konkretne zadanie Kościołowi – otoczenia małżonków troską poprzez obfite szafowanie sakramentów świętych. Podkreślał przy tym, iż Eucharystia jest samym źródłem związku sakramentalnego. Bowiem w tej bezkrwawej ofierze Chrystusa dokonującej się podczas każdej Mszy św. – mogą oni najpełniej odnaleźć korzenie, z których wyrasta, stale się odnawia i nieustannie ożywia ich przymierze. Ofiara Ciała i Krwi Chrystusa zdaniem Papieża jest źródłem miłości intensyfikującej komunie małżonków, czyniąc ich jeszcze bardziej jednym ciałem. Ofiara ta rozpała w rodzinie chrześcijańskiej dynamizm misyjny i apostołski.⁹⁶

Karol Wojtyła w czasie trwania Soboru Watykańskiego II miał realne możliwości wpływać na formę i treść dokumentów koncylium. Był niejako przyczyną sprawczą ich całokształtu. Jako następca św. Piotra chętnie się nimi posługiwał, angażując Kościół, by jak najowocniej służył ognisku domowemu. Widział w nim bowiem fenomen pokoleniowy, dzięki któremu starsi i młodszy spotykają się, pomagając sobie wzajemnie w osiągnięciu pełnej mądrości życiowej. Szanują przy tym właściwą hierarchię praw poszczególnych jej członków. Tak więc ta, choć bardzo mała, komórka społeczna, dysponuje niesamowitą mądrością, jest zatem fundamentem społeczeństwa.⁹⁷ To zaś zobowiązuje wszystkich mających wpływ na wspólnoty i grupy społeczne, by oddziaływali dźwigając wżwyz geniusz małżeństwa i rodziny. Dlatego władza państwowa ma uważać za swą świętą powinność uznawać je, ochronić, popierać, strzec moralności publicznej i sprzyjać dobrobytowi domowemu. Musi ponadto zabezpieczyć prawa rodziców do rodzenia potomstwa i wychowywania go na łonie ogniska domowego (por. KDK 52).⁹⁸

⁹⁵ Por. FC 56.

⁹⁶ Por. tamże 57.

⁹⁷ Por. KDK 52.

⁹⁸ Por. tamże 52.

Zakończenie

Powyższy artykuł ukazuje, iż całe nauczanie Papieża Polaka było pionierskie i uniwersalne. Wprowadziło wiele odważnych zmian, zachowując jednocześnie mądrość dorobku pokoleń. Przypominało, iż człowiek nigdy nie przestał być podstawową drogą codziennego życia Kościoła i jego doświadczenia jako wspólnoty. Inspirowało ono Kościół – i czyni to dziś – by stał On na straży życia każdej istoty ludzkiej, zwłaszcza słabej i bezbronnej. Człowiek winien mieć prymat przed wszystkim innym, zatem należy mu się bezkompromisowe poszanowanie jego godności, troska o ustawiczny rozwój duchowy, intelektualny i materialno-bytowy.

Wielka mądrość Ojca Świętego we wszystkich ludziach budziła i budzi nadal wiele emocji oraz przemyśleń. Jedni się go lękają, bo łamie stereotypy i wpływa na zmianę systemów, inni kochają, ponieważ jest na wskroś ludzki i autentyczny.

Streszczenie

Jan Paweł II dzięki autentycznej świętości i z troską o każde ludzkie życie stał się wiarygodnym świadkiem Jezusa Chrystusa. Dzięki temu jego nauczanie było na wskroś przekonujące i pociągało ludzkie serca do kroczenia drogą wiary.

Od najmłodszych lat cechowała go ogromna wrażliwość na konieczność niesienia pomocy każdemu człowiekowi, a w sposób szczególny słabemu i bezbronnemu, który sam nie potrafi stawić czoła zagrożeniom czyhającym na jego bezpieczeństwo i życie. Osoba ludzka stała się dla niego wyznacznikiem wskazującym kierunek, w którym powinien zmierzać Kościół.

Obserwując jego życie i nauczanie, można zauważyć, że pochylał się nad wszystkimi ważnymi sprawami, którymi żyje dzisiejszy świat. Nie stronił od trudnych wyzwań i pytań.

Chociaż od śmierci Papieża Polaka minęło już 16 lat, to jednak Jego nauczanie jest wciąż aktualne i potrafi zainspirować każdego człowieka do dobrej woli do czynienia refleksji nad przemijaniem, sensem życia i koniecznością ofiarnej służby na rzecz bliźnich.

Słowa kluczowe: *godność; prymat; troska o człowieka.*

Man is the first way of the Church in the teaching of John Paul II

Summary

Thanks to His genuine holiness and concern for every human life, John Paul II became a credible witness of Jesus Christ. As a result, His teaching was thoroughly convincing and drew human hearts to follow the path of faith.

From an early age, He was very sensitive to the need to help every person, especially the weak and defenseless, who alone cannot face the threats lurking in his or her safety and life. The human person became for Him a determinant pointing the direction in which the Church should go.

Observing His life and teaching, we can see that He was concerned with all the important matters that struggles today's world. He did not shy away from difficult challenges and questions.

Although 16 years have passed since the death of the Polish Pope, His teaching is still relevant and can inspire every man of good will to reflect on the passing of time, the meaning of life and the necessity of devotional service to others.

Keywords: *dignity; primacy; concern for man.*

Bibliografia

- Balon M., *Wielki pontyfikat św. Jana Pawła II*, Kraków 2018.
Galeazzi G., Svidercoschi G., *Kto się boi Jana Pawła II?*, Kraków 2020.
Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor hominis*, Rzym 1979.
Jan Paweł II, Encyklika *Dives in Misericordia*, Rzym 1980.
Jan Paweł II, Encyklika *Veritatis Splendor*, Rzym 1993.
Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium Vitae*, Rzym 1995.
Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Familiaris consortio*, Rzym 1981.
Jan Paweł II, Adhortacja *Reconciliatio et Paenitentia*, Rzym 1984.
Jan Paweł II, List apostolski *Tertio millennio adveniente*, Rzym 1994.
Jan Paweł II, *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich. Odkupienie ciała a sakramentalność małżeństwa*, Kraków 2020.

Katechizm Kościoła Katolickiego, Poznań 1994.

Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Biblia Tysiąclecia, Poznań 2003.

Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, w: Sobór Watykański II, Konstytucje, dekryty, deklaracje, Poznań 1967.

Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen Gentium*, w: Sobór Watykański II, Konstytucje, dekryty, deklaracje, Poznań 1967.

Stefanek S., *Życie jest święte*, „Łomżyńskie Wiadomości Diecezjalne” 67(2005), nr 1, s. 100-103.

Woronowski F., *Chrześcijanin. Pełnia jego życia religijnego i ruch najgłębszej odnowy*, Łomża 1999.